

# Solidarność WALCZĄCA

ZBIORY OŚRODKA KARTA  
WOLNI I SOLIDARNI

Nr 12/79, cena 10-zł  
3-10 czerwca 1984 r.

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie A  
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

## EGZAMIN

Czterdzieści lat z nas robicie zdrajców na srebro pazernych  
A teraz jawnie i skrycie mówicie nam: bądźcie wierni

Czterdzieści lat wszelkie prawa dłoń prawodawcy dławili  
A kiedy zdrętwiała w brawach mówicie: bądźcie prawi

Czterdzieści lat nasze siły trawi wasz sąd nieomylny  
A teraz gigantom byłym mówicie: bądźcie silni

Czterdzieści lat rytm wydzwania zegar porywów i kaźni  
Wy nam bez chwili wahania mówicie: bądźcie rozważni

Nie jeden z nas ziemię gryzie inni choć młodzi już siwsi  
A wy szykując nam krzyże mówicie: bądźcie cierpliwi

A my uczniowie leniwi by was wysłuchać niepilni  
Jednak jesteśmy cierpliwi wierni rozważni silni

I choć nikt z was w to nie wierzy jesteśmy prawi i szczerzy  
Ież z cnot tych już nie przed wami baliśmy zdawać egzamin  
Jacek Kaczmara

**CYTELNIKU:** Ciebie już nie trzeba przekonywać, żebyś nie poszedł na te ich wybory. Ty już po prostu wiesz. Twoim zadaniem i obywatelskim obowiązkiem jest przekonać tych znających i sąsiadów, którzy się jeszcze wahają, kombinują - żeby zdobyli się na elementarną uczelność wobec siebie i narodu i zbojkotowali tę farsę. We Wrocławiu listy wyborcze sprawdziło ok. 10% i na stąd wnioskować, że nie więcej niż 20% mieszkańców uda się do urn. Na wsieci w miasteczkach może być gorzej. Tam też staraj się poprzez rodziny dotrzeć i wytłumaczyć niezorientowanym, wątpliwym i zastraszonym, że nie ma powodu i usprawiedliwienia, dla którego mieliby podpisać się pod komunistycznym cyrografem wyborczym.

Co dalej? Twoja, nasza odmowa uczestniczenia w tym jawnym kłamstwie - to nie koniec lecz początek długiej drogi, której celem wolna i niepodległa Rzeczpospolita Solidarna. Aby osiągnąć ten cel i Ty, i wielu, wielu z nas, musimy zdobyć się na więcej niż wygodny, bezpieczny bojkot "wyborów". Ten akt odmowy potraktuj jako pierwszy krok, na którym nie wolno Ci poprzestać. Nie spocznijsz w samozadowoleniu. Buduj i umacniaj solidarność, organizuj opór. Walcz.

Kornel Morawiecki

**Z ODEZWY TKK:** Wydana została 15.05.84r. i podpisało ją pięciu członków TKK, w tym - UWAGA - Marek Muszyński, pseud. Witold, z Dolnego Śląska. TKK wzywając do bojkotu wyborów kończy swoją odezwę następująco: "Nie idąc do urn wyborczych opowiemy się za prawdą, wolnością i demokracją, za ratowaniem polskiej gospodarki - a społeczeństwa przed nędzą, za suwerennością kraju. Obowiązek dania dowodu odwagi i mądrości politycznej spoczywa na każdym z nas i nikt już nie będzie mógł usprawiedliwiać się, że nie znał skutków swojej decyzji.

17 czerwca minie rok od pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, pielgrzymki, w której czynnie uczestniczyli miliony Polaków, zjednoczone pragnieniem życia w wolności i prawdzie. Powiedziak On do nas: "Nie lękajcie się!". Zapamiętajmy te słowa. Jesteśmy u siebie, we własnym kraju i od nas zależy przyszłość Polski, przyszłość nasza i naszych dzieci!



Z WYBORCZYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH: W ramach przedwyborczego straszenia czytelników "Słowo Polskie" z dnia 17.05, br zamieściło rozmowę z wyższym funkcjonariuszem MSW pt. "Bezsilność i fałsz" Jak zwykle mowa jest o zachodnich mocodawcach, obcojęzycznych rozgłośniach i amerykańskich dolarach. Nie warto tego omawiać. Trzeba jednak zwrócić uwagę na wyrażoną dezinformację. Podaje się bowiem, że prasa podziemna nawołuje do zabierania kart wyborczych, czy wrzucania pustych kopert. Postępowanie takie byłoby z pewnością na rękę MSW. Dlatego należy podkreślić, że akcją "Solidarności" jest bojkot wyborów, a hasłem: jak najdalej od urn wyborczych. Przydatne natomiast właśnie dla "Solidarności" było przypomnienie treści art. 189 § 1 K.K., który brzmi: "Kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub nadużywając stosunków zależności przeszkadza w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym do Sejmu lub rady narodowej, albo fałszuje wyniki tego głosowania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat." Przepis ten wymaga pewnego wyjaśnienia. Nie jest oczywiście karalne powstrzymanie się od głosowania. Jest to właśnie swobodne wykonanie praw wyborczych, które chroni art. 189 § 1 K.K. Nie jest też przestępstwem przeciwko wyborom agitacja czy propaganda, mająca nakłonić wyborcę do podjęcia takiej czy innej decyzji o głosowaniu. Karalne jest natomiast wywieranie nacisku na wyborcę przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub nadużyciem stosunku zależności. Prowadząc propagandę powstrzymania się od głosowania, "Solidarność" odwołuje się do postaw moralnych i przekonań wyborców. Jest oczywiście, że nie może tu wchodzić w grę ani groźba, ani przemoc, ani podstęp czy nadużycie stosunków zależności.

Zgoda inaczej wyglądają praktyki drugiej strony. W celu zmuszenia pracowników do sprawdzenia list wyborczych organizowane są w zakładach pracy i w szkołach zebrania, na których jawnie zobowiązuje się personel kierowniczy do wywierania w tym zakresie nacisku na podległych pracowników. Postępowanie takie nie jest niczym innym jak posługiwaniem się bezprawną groźbą lub nadużyciem stosunku zależności w postępowaniu wyborczym. Swoją drogą jawne zamknięcie własnego prawa dowodzi historycznej paniki lub skrajnej głupoty. Efekt tych zabiegów może być bowiem nikły, zaś kompromitacja jest ogromna. Sama konieczność sięgnięcia do takich metod jest już wielkim zwycięstwem społeczeństwa, bez względu na przebieg wyborów.

B.S.N.

Akcja - WYNIKI Chcesz znać prawdziwe wyniki wyborów? Gdziekolwiek mieszkasz, włącz się do ogólnopolskiej akcji obliczania niezafakszowanej frekwencji wyborczej. Przekaż przez ludzi zaufanych i kolporterów wszelkie zebrane, rzetelne dane. Może to być np.: nr dowodu, miejscowość, dzielnica i faktyczna liczba głosujących w danym przedziale czasu, np. od 10.00 do 10.30 lub od 6.30 do 21.00. Najlepiej, by dane mówiły ile osób wchodziło do lokalu w każdym półgodzinnym odcinku czasu. Powielając się dane postępuj do konfrontacji informacji między sobą. Odpowiednio duża liczba danych pozwoli, przy zastosowaniu odpowiednich metod, obliczyć rzeczywistą frekwencję wyborczą. Prosimy również o niefałszowane informacje pochodzące od członków komisji wyborczych wszystkich stopni. Podawajcie też: liczbę uprawnionych do głosowania w danym obwodzie oraz wszelkie interesujące fakty, które będą miały miejsce w lokalach czy w ich pobliżu, przykłady jawnych i ukrytych fałszerstw. Kolporterów prosimy o zwrócenie uwagi na to od kogo pochodzą przekazywane dane - czy są to osoby godne zaufania.

Ag. Inf. SW

GŁOSY I ODGŁOSY xxx 15 maja, na poparcie przez SW wezwania KRS, pod sądem przy ul. Świebodzińskiej ok. 1000 ludzi domagało się uwolnienia więźniów politycznych. Dziękuję za to W. Frasyniuk, który przebywał w tym czasie w gmachu sądu i słyszał odgłosy ulicy.



**POLSKA ZA KRATAMI** Obecnie co czterechsetny Polak w PRL jest pozbawiony wolności. Liczba więzionych przypadająca na 100 tys. mieszkańców jest w PRL trzykrotnie wyższa niż w RFN, czterokrotnie wyższa niż w Szwecji czy Danii. Warunki panujące w więzieniach na Zachodzie mieliśmy czasem okazję podziwiać na sprowadzonych statkach filmach /ostatnio w TVP: "Strach na wróble", "Więzienne love story"/. Pokazuje się nam - bez żenady - "godziwe miejsca odosobniczenia, przerażające swym standardem większość polskich szpitali, barów nocy czy klubów młodzieżowych. Stwarzane tam warunki rzeczywiście umożliwiają więźniom powrót do życia w normalnym społeczeństwie, czyli resocjalizację. Służą temu ponadto dobrowolna praca zarobkowa, oświata, opieka pedagogiczna.

Warunków panujących w więzieniach PRL na żadnych filmach się nie pokazuje. Jednak od czasu, gdy wtrącono do nich najodważniejszych i najszlachetniejszych z nas - prawda wyszła na jaw. Cele - to ciemne, niechlujne, śmierdzące nory zastawione przyczami i muszlą kłózetową po środku /czasami zamiast muszli jest tylko kubeł/, wyżywienie - bez witamin, często przypominające wyglądem i zapachem pomyje, włączający ludzkiej godności regulamin, kary fizyczne, pozbawianie więzionych nie tylko własnych ubrań, ale wszelkiej własności, przymusowa ciężka praca fizyczna, praktycznie bez wynagrodzenia. W wyniku tego resocjalizacja jest fikcją. Więzienia w PRL są faktycznie narzędziem poniżania człowieka, jego demoralizacji czy - jak się okazuje - fizycznego niszczenia. W krajach zachodnich istnieją liczne organizacje opieki nad więźniami, mające swobodny dostęp do więzień. Także w przedwojennej, sanacyjnej Polsce istniała taka organizacja o nazwie "Patronat". Tolerowali ją jeszcze hitlerowcy, dopuszczając jej przedstawicieli np. na Pawlak. Zlikwidowali ją - komuniści. Reaktywowana w czasach "Solidarności", została najpierw zawieszona, a później rozwiązana przez Jaruzelskiego. Wielu jej przedstawicieli znalazło się za kratami ... w charakterze więźniów.

za czasów "Solidarności". W całej Polsce miały miejsce bezprecedensowe strajki więźniów pod hasłami: "Chcemy być traktowani przynajmniej jak psy milicyjne". Dział buntują się tylko więźniowie polityczni, ale ich rozpoznałby głodowca, jak się Urban wyraził - "nie robią na rządzie PRL żadnego wrażenia".

W jakim my kraju żyjemy? Nie dość, że zamyka się ludzi za "politykę" /w XX wieku, po podpisaniu aktu KBWE wyraźnie zabraniającego tego/, to traktuje się więzionych bez porównania gorzej niż więźniów politycznych w Prusach Bismarcka czy carskiej Rosji - gorzej niż - aktualnie - więźniów kryminalnych! Docierają do nas przerażające wieści zza krat Braniewa, Barczowa, Strzelina i innych. O bezkarnym biciu więźniów, o wymyślnych torturach, o krapowaniu kafetanami bezpieczeństwa, zalepieniu ust plastrami, groźeniu bronią, zamykaniu w bunkrach, w "tygrysówkach"...

Zbyt mało uczyniliśmy do tej pory w obronie niewinnie uwięzionych! Polacy! Czas wystąpić solidarnie w obronie tych, którzy bronili i nadal bronią naszych praw, naszej wspólnej przyszłości!

17 czerwca wszyscy, którym nieobcy jest los uwięzionych współbraci, spotkajmy się w godzinach 15 do 17 na manifestacyjnych spacerach przed więzieniami i na centralnych ulicach naszych miast. Nasi przedstawiciele nie znajdują się na listach wyborczych, lecz za kratami! Wskanie w tym dniu, nie tylko bojkotem, ale również swą obecnością na ulicach, zagłosujmy na POLSKĘ BEZ WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH ! ! !

We Wrocławiu proponujemy: wyjdąmy wszyscy w godzinach między 15 a 17 z rodzinami, znajomymi na spacery po głównych ulicach dzielnic i osiedli. Na spacerach przed więzieniami i w centrum miasta, wzdłuż całej długości ulic Świerczewskiego i Świdnickiej, TKZ-ty i redakcje pism niezależnych prosimy o pomoc i rozpropagowanie tych propozycji.

Bełskoja

PS, Przypominamy też o comiesięcznej /tym razem 30-tej/ mszy w Katedrze.



O TM CO CZYTAM W "Tygodniku Mazowsze" przeczytałem niedawno informację  
GDY CZYTAM dotyczącą wrocławskich szkół, która mnie poruszyła. Później  
jednak uświadomiłem sobie, że wiadomość tę widziałem już  
w którymś z wrocławskich piśmie podziemnych, lecz tam nie wywarła większego  
wrażenia. To mało; okazało się, że sam do zamieszczenia tej informacji się  
przyczyniłem. Dopiero jednak gdy przeczytałem w "TM"...

Epizod ten wspominam, gdyż sądzę, że nie jest przypadkowy. Symptomatyczne  
jest bowiem, że inaczej docierała do mnie treści podawane przez pisma w ro-  
czaju "TM" czy "KOS", a inaczej - czasem wręcz szabo- te, które znajdują w po-  
wielaczowej prasie wrocławskiej /a zaliczam się przecież do najbardziej to-  
lerancyjnych i cierpliwych jej czytelników/. Prezentowane w "TM" poglądy są  
jakby bardziej przekonujące, informacja jakby bardziej wiarygodna, a całość  
- fachowo redagowana i, co ważne, zawsze czytelna.

Wrocławska prasa podziemna jest siłą ogromną; siła ta wszakże zasadza się  
głównie w jej ilości. Nie potrafię wymienić z pamięci znanych mi tytułów, nie  
daje rady przeczytać tego wszystkiego, co do mnie dociera. Sądzę jednak, że  
wrocławskie podziemie staje obecnie wobec potrzeby podniesienia jakości pra-  
sy regionalnej. Nie wystarczy już sam fakt, że wychodzi, że dociera czy wresz-  
cie - że jest liczna; ważne się teraz staje - jaka jest. Wydaje się, że Dolny  
Śląsk zasługuje na choć jedno informacyjno-publicystyczne pismo z prawdzi-  
wego zdarzenia. Pismo z liczną i rzetelną informacją, z tykającą ważnych pro-  
blemów publicystyką; pismo, które miałyby szansa stać się wiarygodnym - nie  
tylko dla nas- źródłem informacyjnym, równorzędnym partnerem prasy innych  
regionów, a także rzeczywistą przeciwwagą prasy zwanej oficjalną. Nie może  
się wahać cytować je zagraniczny dziennikarzy, powinno zmuszać do polemiki,  
a choćby do zasuwania go dziennikarzy "reżimowych". W tym celu jednak mu-  
siałyby być redagowane przez zawodowców, nie /tylko/ amatorów i opierać się  
na stałych, etatowych korespondentach w różnych środowiskach i zakładach  
pracy - nie /tylko/ na przypadkowych informatorach. Musiałoby mieć też odpo-  
wiednią szatę graficzną i techniczną jakość.

Myślę, że realizacja takiego przedsięwzięcia nie ma szans bez pomocy naj-  
poważniejszych organizacji z RKS i SW na czele, redakcji istniejących piśmie  
i biuletynów, także najbardziej prężnych TKZ-ów oraz - bez wrocławskich dzien-  
nikarzy. Wiem, że to trudne, ale jestem pewien - od tego się nie ucieknie. Pi-  
sze, bo mam świadomość, że nawet jeżeli moim listem nie wywołam niczego poza  
głosem oburzenia, to również jakości naszej prasy się przysłużę.

Niczego "SW" nie mając zamiaru ująć. Wasz wierny-  
oby nie tylko przez sentyment - czytelnik /i.k.p./

GŁOSY i ODGŁOSY: xxx W. Frasyniuk, występując jako świadek na procesie J. Pi-  
nora, poinformował o próbie samobójstwa podjętej przez  
c.d. P. Bednarza. Zadał on sobie kilka ran w brzuchu. Gdy po

pierwszej operacji wywiązało się zapalenie otrzewnej przewieziono go do  
szpitala w Warszawie. Władze twierdzą obecnie, że jego stan się poprawia. Po-  
informowały prócz tego, że gdyby P. Bednarz rzeczywiście chciał się zabić, to  
mógł to uczynić ...

xxx J. Piniór skazany został na 4 lata więzienia. Ponieważ objęła go amne-  
stia skracająca wyrok do połowy, a kilkanaście miesięcy już odsiedział  
- pozostało 11 miesięcy więzienia. Zarzutu o defraudację związkowych pienię-  
dzy mu nie postawiono. Masowo podpisywane przez członków "Solidarności" li-  
sty poparcia okazały się ważne; zapamiętajmy to.

DZIĘKUJEMY: Grajek: 4000, Szkoło: 2000, Stokrotka: 1000, Dębowa Twarz: 2000,  
Mażeństwo: 200, Osa: 800, Wrona: 500, Od "Zośki": 1400, Majtek: 2000,  
Cień: 700, TeGawcy: 5000, Cyrena język: 20000, Wiktoria: 2000, Albert: 2000, Ada: 400,  
Szczupak: 1000, Złoty Kluczyk: 2500, Pan: 300, Koguty: 2000, Jadzia: 1000, Inżynier-  
rowie: 3000, Emilia: 1000, Lwówianka: 1000, Ojciec: 30000, Wiech: 200, Ronald: 2000,  
Dudek: 500, Asia: 15200, Aleksander: matryce, Aut: gościna, Zdrowie-dziękujemy.

SW Nr 12/79 zamknięto: 27.05.84r.

Wydaje: Ag. Inform. Solidarności Walczą.